

GŁOS



WOLNYCH POLAKÓW

NR 7/III 01 MARCA 2015 ROKU

Zło dobrem zwyciężaj, ale kiedy dobrzy ludzie nic nie robią zło zwycięża!
Kmj

Twój Prezydent
Andrzej Duda
www.andrzejduda.pl



Razem wygramy

Polska potrzebuje zmiany. Dobrej zmiany. Jak szybko nastąpi ta zmiana - zależy od każdego z nas. Dlatego kandyduję na prezydenta Rzeczypospolitej. Dlatego proszę o głos każdego z Was i Wasze wsparcie w czasie kampanii. Razem wygramy!
Andrzej Duda

Szanowni Państwo.

Nadszedł czas ważnych wyborów i kluczowych decyzji. Stawia je przed Polakami sytuacja na świecie, a przede wszystkim rozwój wydarzeń w kraju.

Staję do konkurencji wyborczej o najwyższy urząd w państwie. Kandyduję na prezydenta, bo wiem, że Polska potrzebuje dobrej zmiany. Nie zgadzam się na sytuację, w której rówieśnicy mojej córki muszą emigrować z Polski, a rówieśnicy moich rodziców żyją na skraju ubóstwa w państwie, o które sami walczyli i które odbudowali.

Chcę Polski, w której nikogo nie karze się tylko za to, że

osiągnął sukces życiowy i zawodowy, ale też Polski, która nie zapomina o ludziach, którym - często nie z ich winy - powiodło się gorzej.

Moim celem jest taka Polska, w której rodziny chcą mieć i wychowywać dzieci, a władza im w tym nie przeszkadza, lecz skutecznie pomaga i wspiera w najważniejszych decyzjach.

Wiem, że dzięki naszej wspólnej pracy powstanie Polska, w której urzędnik nie patrzy na obywatela jak na nachalnego petenta, a obywatel nie traktuje urzędnika jak wroga.

Polska, która nagradza i szanuje jej obrońców. I surowo karze



tych, którzy działają przeciwko zdrowiu i bezpieczeństwu jej mieszkańców.

Polska, która nie tylko pamięta o Polakach pozostawionych poza jej granicami w wyniku „wyroków historii”, ale też może i chce ofiarować im schronienie, ponieważ nasze państwo ma być domem dla wszystkich Polaków i państwem, które broni swoich

obywateli, gdziekolwiek mieszkają.

Polska, na którą sprzymierzeńcy spoglądają z podziwem, a przeciwnicy - z zazdrością.

Polska, z którą zawiera się sojusze polityczne i prowadzi interesy gospodarcze, bo to się opłaca. Polska, w której Polacy mogą dyskutować o przyszłości bez obawy, że ich głos zostanie wykluczony z publicznego obiegu a ich poglądy napiętnowane.

Polska potrzebuje zmiany. Dobrej zmiany. Jak szybko nastąpi ta zmiana - zależy od każdego z nas. Dlatego kandyduję na prezydenta Rzeczypospolitej.

Dlatego proszę o głos każdego z Was i Wasze wsparcie w czasie kampanii.

Razem wygramy!

Andrzej Duda



„Sukcesy” koalicji PO - PSL w prawie ośmioletnim okresie rządzenia, część 2.

Mija już prawie ósmy rok pod rządami aktualnej koalicji PO-PSL. Pomimo nachalnej propagandy mainstreamowych środków przekazu społeczeństwo nasze musi sobie odpowiedzieć, czy chcemy dalej brnąć w bagno fundowane nam przez rządzących polityków. Nie wiem, co jeszcze się musi wydarzyć, abyśmy się zastanowili, dokąd zmierza nasze państwo.

Jeżeli afera „podśluchowa”, pomimo wielokrotnych obietnic jej wyjaśnienia składanych przez premiera - uciekiniera D. Tuska, została zamieciona pod dywan (sprzątaczką bójce się o swoją pracę, bo rosną całe zastępy fachowców od zamiatania), a przez ponad 6 miesięcy prowadzenia przez naszą wspaniałą „niezależną” prokuraturę wiemy znacznie mniej niż w momencie jej wybuchu, to znaczy, że dużą część naszego społeczeństwa nie interesuje nasza przyszłość, a ważne są dla niej tylko grill i ciepła woda w kranie.

Jest to bardzo niebezpieczna tendencja, bo politycy nie są rozliczani na bieżąco ze sposobu sprawowania władzy; grozi to coraz bardziej obniżającym się poziomem życia szeregowego mieszkańca naszej Ojczyzny. W zastraszającym tempie uzależniamy naszą gospodarkę od różnego rodzaju mafijnych układów, które całkowicie zabijają aktywność Polaków oraz zniechęcają do podejmowania jakichkolwiek wyzwań. Najlepiej to widać wśród młodych Polaków, którzy mając wyższe wykształcenie nie mogą znaleźć w kraju żadnej pracy i muszą wyjeżdżać za granicę, aby zarobić na życie, pracując w zdecydowanej większości „na zmywaku”.

Teraz najlepiej mają się ci, którzy kombinują i oszukują nasze państwo. Bardzo dobrze ilustrują tę chorą sytuację poniższe przykłady, które stanowią tylko niewielki wycinek naszej rzeczywistości.

1. Unijne pieniądze dla platformerskich kolegów.

Co łączy byłego posła PO - syna Rywina (skąd my znamy to nazwisko?), żonę byłego ministra Grada i oficera SB? Małopolską Sieć Szerokopasmową (MSS) przejęła firma, z którą związane są wymienione osoby. MSS została sprzedana za 2. 6 ml zł., choć dzień przed transakcją zarząd województwa małopolskiego podjął uchwałę o przyznaniu jej aż 64 mln zł. dofinansowania. Dzieje się to wszystko pod okiem p. Millera, znanego z niezwykle „rzetelnego” przeprowadzenia dochodzenia z tragicznego wydarzenia

pod Smoleńskiem. Czy trzeba coś więcej dodawać – nic się nie stało, Polacy nic się nie stało???

2. Uruchomienie Kolei Śląskich.

Marszałek województwa śląskiego - oczywiście prominentny działacz PO, p. Adam Matuszewicz postanowił uruchomić Koleje Śląskie. Zapowiedział wielką rewolucję w transporcie kolejowym w regionie. Był to zupełnie nieprzemysłany eksperyment, bo na tym obszarze dobrze działała spółka Przewozy Regionalne z udziałem wszystkich samorządów z tego regionu. Start Kolei Śląskich był kompromitacją i skończył się dymisją władz tej spółki. Na Górnym Śląsku powstał olbrzymi bałagan komunikacyjny, który bardzo utrudniał życie szeregowym pasażerom nowego „wynalazku” pana marszałka. Skutkiem dodatkowym tej sytuacji była duża afera związana z finansowaniem działalności tego szczególnie niedużego podmiotu gospodarczego. I do znużenia - nic się nie stało Polacy...

3. Starosta z zarzutami.

Były starosta żagański, a później radny powiatowy został oskarżony o przekroczenie uprawnień. Prokuratura postawiła mu aż siedem zarzutów. Akt oskarżenia, który prokuratura skierowała do sądu dotyczy przekrętów na rozliczaniu delegacji służbowych z poprzednich lat. Centralne Biuro Antykorupcyjne dokładnie prześledziło wykaz delegacji byłego zarządu powiatu. Najbardziej CBA interesowało się wyjazdami służbowymi byłego starosty. Teraz sąd oceni, ile kosztowały przekręty byłego starosty. Nic się nie stało Polacy???

4. Ukradziona kamienica.

Rodzina Hanny Gronkiewicz-Walczak (w tym jej mąż i córka) zarobiła fortunę na sprzedaży kamienicy ukradzionej prawowitym żydowskim właścicielom. Pisał o tym obszernie kilka miesięcy temu tygodnik „w Sieci”. Jak wynika ze szczegółowych ustaleń w tej sprawie, część spadkobierców właścicieli wciąż żyje. Szczegółowa dokumentacja w tej sprawie pokazuje, że przed ośmiu laty część tej kamienicy trafiła w ręce męża pani prezydent Warszawy. Czy rodzina pani prezydent naprawi szkodę wyrządzoną spadkobiercom kamienicy? Ależ skąd, twierdzą bowiem, że wszystko odbyło się w zgodzie z obowiązującymi przepisami. Co mają powiedzieć prawowici spadkobiercy rzeczonyj

Prognoza wyborcza

Nowy tydzień zaczął się od pasma „sukcesów” Upadła wielka firma DSS, która dawała pracę wielu mieszkańcom Dolnego Śląska. Przypomnę, że to ta firma, której władze zaprzyjaźnione z PO-szustami, najpierw, nie mając pieniędzy, „odkupili” od Skarbu Państwa dwie firmy-kopalnie kruszywa, w świetnej kodycji finansowej wtedy. Potem, też bez środków, DSS „wygrały” przetarg na budowę odcinka „autostrady” A-2 przed Euro 2012, które jak pamiętamy było gigantycznym „sukcesem”. W pierwszym przypadku za dealem stał ówczesny mini-ster infrastruktury Grabarczyk, trzeba trafić z PO, dziś to mini-ster rzucony na „sprawdliwość”. W drugim „sukcesie” DSS-owi „pomógł” legendarny już Sławku Nowak. Efekt? Dwie firmy kupione od państwa przez DSS już dawno upadły, „ktoś” wyprowadził z nich kasę, teraz to samo zdarzyło się z firmą-matką. Czy ktoś za to odpowie? Wolne żarty żyjemy w PO-lsce, która jak wiadomo jest „państwem teoretycznym”. Grabarczyk już dawno zapomniał o interesie z 2011 roku, a Sławku... on ma podobno kierować Państwową Agencją Kosmiczną. Że co, nie ma kwalifikacji...? Gdyby okazało się to prawdą, zagrożony może być los Układu Słonecznego, kolesie z PO

kamienicy, czy znane już „nic się nie stało Polacy...”. Oj, chyba nie.

Czy czytając te opisy afer (to tylko wierzchołek góry z aferami) nie przychodzi na nas żadna refleksja? Nie chce mi się w to wierzyć. Chciałbym dotrzeć do sedna i zrozumieć, co jednak w nas blokuje ten moment, w którym powiemy: dość tego! **Polacy, jednak stało się bardzo dużo złego i dość tego.** Zupełną kpina ze społeczeństwa jest fakt, że politycy „umoczeni” w różnych aferach nie ponoszą żadnej odpowiedzialności, a po zamieceniu afer „pod dywan” wracają na prestiżowe, dobrze płatne stanowiska. Spójrzmy tylko na ostatnią (oby ostatnią) aferę „taśmową”. Główni jej aktorzy w tej chwili pełnią znowu odpowiedzialne funkcje: R. Sikorski - marszałek sejmu, J. V. Rostowski - doradca pani premier, B. Sienkiewicz - szef komórki propagandowej (think - tank) PO, M. Belka - prezes NBP. Pozostaje to tylko podsumować w ten sposób - obudźcie się Polacy, obudź się Polsko!

i jego mogą, pod wodzą Sławku, „zrestrukturyzować”. Po wizycie na Ukrainie PO-litycy przestali zawracać sobie głowę Donbasem. Prezydent Dłt Komorowski, Tusk, Sikorski, którzy do ubiegłego roku licytowali się między sobą w wernopoddańskich gestach i słowach pod adresem Rosji, teraz „twardo” wypowiadają się przeciw prezydentowi Putinowi. Problem w tym, że on zna charakter tych PO-lityków i absolutnie nie przejmuje się ich aktualnym belkotem. Rozumie, że gdy przyjdzie polecenie od niemieckiego lub innego oficera prowadzącego Komorowski, Tusk i Sikorski karnie wypełnią rozkaz i zmienią zdanie...nic sobie nie robiąc z opinii publicznej i kolejnej kompromitacji. Celowo nie wymieniam tu nazwiska premiera Kopaczki, nie jestem w stanie wyobrazić sobie oficera prowadzącego tę osobę. Byłaby to prawdziwa „mission impossible” dla Bonda, a co dopiero dla zwykłego kadrowego oficera służb. Polskojęzyczne me(n)-dia, w większości kontrolowane przez kapitał niemiecki i „mieszany szwajcarsko-kazachsko-jakiśtam” już dawno oderwały się od realnych problemów. Oglupiają codziennie Polaków sprawami nieważnymi, niepoważnymi albo... przez siebie wymyślonymi. Nikt nie mówi już o tym, że PKW nadal nie podała wyników listopadowych wyborów wyborów samorządowych na Mazowszu. Bo i po co o tym mówić w „roku wyborczym”? Obawiam się, podobnie jak w swoim internetowym wpisie „Kokos 26”, że za zasłonami me(n)dialnymi, trwa już w najlepsze operacja „wybory”. I nie pomoże żadna mobilizacja ludzi uczciwych. W tym roku będą kolejne wyborcze fałszerstwa. Rządząca sitwa PO-PSL i setki ich kolesi po prostu - nie mogą przegrać! Ci ludzie, po ośmiu latach okradania kraju, nie mogą już być opozycją, tylko pensjonariuszami ZK w najlepszym wypadku. I wiedzą o tym doskonale... Dlatego szykują „ustawkę” wyborczą, by po raz kolejny „zwyciężyła demokracja”. Niezmiennie uważam, że tylko ulica, polski „Majdan” czy „Budapeszt” jest w stanie cokolwiek zmienić. Siadanie do wyborczego stolika z szulerami, z nadzieją na sukces, jest delikatnie mówiąc, nieroztropne. Być może Polakom potrzebny jest wielki wstrząs dwukrotnie, ordynarnie sfałszowanych wyborczych wyników w tym roku. Idą zle dni dla Polski...

Pepe.

Janusz Maniecki

IDEOLOGIA GENDER W POLSCE - (Cz. 2).

Zgodnie z zapowiedzią w poprzednim numerze „Głosu wolnych Polaków” przedstawiamy dzisiaj dalszą część rozważań dotyczących wprowadzania ideologii gender do różnych instytucji działających w naszym kraju. Skupiamy się szczególnie na placówkach polskiego systemu edukacji tj. przedszkolach oraz szkołach różnych stopni, gdzie w sposób pozaprawny wprowadza się do procesu wychowawczego naszych dzieci i młodzieży różne elementy tej ideologii powołując się na zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia / WHO/. Kontynuując zalecane przez WHO standardy przedstawiamy poniżej „edukację seksualną” w kolejnych grupach wiekowych dzieci.

Grupa wiekowa 6 - 9 lat.

- przekazywać informacje na temat wyborów dotyczących rodzicielstwa i ciąży, bezpłodności, adopcji,
- przekazywać informacje na temat różnych metod antykoncepcji,
- pomagać dziecku rozumieć zrozumienie pojęcia „akceptowalne współżycie seksualne odbywane za zgodą obu osób”,
- przekazywać informacje na temat „praw seksualnych dzieci”,
- pomagać dziecku rozumieć „szacunek wobec różnych stylów życia, wartości i norm”.

Grupa wiekowa 9 - 12 lat.

- przekazywać informacje na temat „przyjemności, masturbacji, orgazmu”,
- przekazywać informacje dotyczące „różnych metod antykoncepcji i ich stosowania i mitów dotyczących antykoncepcji”,
- uczyć „skutecznego stosowania prezerwatywy i innych środków antykoncepcyjnych”,
- przekazywać informacje na temat „różnic pomiędzy tożsamością płciową i płcią biologiczną”,
- zaznajamiać dzieci z wiadomościami na temat „przyjaźni i miłości wobec osób tej samej płci”.

Zalecenia WHO dla kolejnych grup wiekowych dzieci przekazujemy w następnym numerze naszego biuletynu. Nasuwa się zasadnicze pytanie: jakie dziecko chcą wychować autorzy standardów WHO i ci wszyscy, którzy te standardy popierają? Będzie to dziecko, które już od wieku przedszkolnego się masturbuje, w pierwszej - drugiej klasie szkoły podstawowej jest przekonane, że akceptowalny jest seks za zgodą obu stron (te kryteria spełnia pedofil, jeśli dorosły człowiek uzyska zgodę

dziecka), a w klasie czwartej i piątej wie sporo o środkach antykoncepcyjnych i potrafi je zdobyć.

Abyśmy nie byli gołostowni, podajemy kilka przykładów związanych z wprowadzaniem elementów gender w procesie wychowawczym dzieci. W ostatnich miesiącach głośno było o przedszkolu w Rybniku, gdzie przebierano chłopców w sukienki, a dziewczynki w stroje chłopców. Dzieci bardzo przeżywały te „przebieranki”, w końcu kilkoro z nich poskarżyło się swoim rodzicom. Gdy rodzice zaprotestowali przeciw takim praktykom, powiedziano im, że powinni przenieść swoje dzieci do innych placówek. Gdy ta afera genderowa stała się głośna w całej Polsce, dyrekcja tego przedszkola wycofała się z tych praktyk. Rodzice, obserwujcie dokładnie, komu powierzacie swoje dzieci, nawet tylko na kilka godzin dziennie. Gdyby nie zdecydowana postawa niektórych rodziców w sprawie wycofania z procesu wychowawczego przedszkolaków elementów ideologii gender oraz zrozumienie przez prezydenta Rybnika zastrzeżeń rodziców, dyrekcja w dalszym ciągu realizowała by ten „nowoczesny projekt wychowawczy”.

Kolejny przypadek to Bełchatów, gdzie w jednej ze szkół podstawowych nauczyciele „przekupują” chłopców obietnicą wyższej oceny, aby odgrywali dziewczęce role i całowali koleżanki. Za zaangażowanie się w role dziewcząt chłopcy otrzymali obietnicę uzyskania najwyższej oceny, czyli szóstki. To nie wszystko. Jeden z chłopców miał odgrywać rolę matki i miał pocałować jedną z dziewczynek grającą rolę córki. Chłopiec nie wytrzymał napięcia i rozplakał się. Wszystko działo się w czwartej klasie, kiedy dzieci są jeszcze w okresie tzw. uśpienia seksualnego. Rodzice muszą pamiętać, że szkoła pełni funkcję tylko pomocniczą dla rodziców w procesie wychowywania dzieci, a nasza Konstytucja gwarantuje Wam prawo do wymagania od placówek oświatowych nauczania zgodnego z przekonaniami rodziców - art 48, pkt 1 oraz art. 53, pkt 3.

Tematyka ideologii gender, sposobów jej wprowadzania „tylnymi drzwiami” do procesu wychowawczego dzieci i młodzieży jest bardzo obszerna. Już dzisiaj zapraszamy do przeczytania kolejnego numeru „Głosu wolnych Polaków”, gdzie zamieścimy następny odcinek „Ideologii gender w Polsce”.

P.S. Sejm na ostatnim swoim posiedzeniu upoważnił prezydenta

Komorowskiego do ratyfikowania Konwencji Rady Europy w sprawie przemocy domowej. Pod tym fałszywym hasłem chce się wprowadzić w Polsce gender tylnymi drzwiami. Jest tylko mała nadzieja, że prezydent Komorowski w związku z tym, że zbliżają się majowe wybory prezydenckie miał kłopot z podpisaniem tej konwencji zabójczej dla naszego systemu społecznego. Widząc, że „za” głosowali posłowie, którzy składając przysięgę poselską deklarowali „...**tak mi dopomóż Bóg...**” nadochodzi taka refleksja - obłuda i fałsz widoczne jak na dłoni. A tak nawiasem mówiąc w tej tak „postępowej” Europie konwencje podpisały 34 państwa, a dotąd ratyfikowało tylko 17. Nie ratyfikowały m.in. Anglia i Niemcy. My też nie musimy. Nie jest prawdą co mówią „mainstreamy”, że Polska jest jedną z ostatnich, które nie ratyfikowały tej konwencji.

Pepe

Apel o rozliczenie władzy

Fundacja Rzecznik Praw Rodziców apeluje do rodziców o udział w wyborach prezydenckich i rozliczenie władzy. **„To już kolejny raz kiedy rząd PO-PSL pozostał głuchy na nasze apele”** - mówi Karolina Elbanowska.

Sejm, już w pierwszym czytaniu odrzucił obywatelski projekt ustawy „Rodzice chcą mieć wybór!”. Obywatelska propozycja zakładała zniesienie obowiązku szkolnego dla 6-latków i przedszkolnego dla 5-latków.

W sumie zebraliśmy 1 mln 600 tys. głosów obywateli. Nie spodziewaliśmy się, że po raz trzeci projekt będzie odrzucony przez naszą władzę. To już przelało czarę goryczy i dlatego dzisiaj tak naprawdę już jedyne, co nam pozostaje, to aktywnie uczestniczyć w wyborach. Ludzie nas pytają - kiedy będziemy znowu zbierać podpisy. Nie chcą się poddawać. Liczyliśmy, że może **rząd kalkulując czysto politycznie**, pozwoli nam znaleźć kompromis, że **prezydent** proponuje rozwiązanie, które będzie zadowalające dla wszystkich stron. Niestety po tym co stało się 5 marca, naiwnością byłoby na to liczyć. Dlatego teraz po prostu idźcie na wybory. A jeśli ktoś z Was boi się, że i tak wygra je Adam Jarubas - niech zgłosi się jako mąż zaufania w komisji wyborczej. Sami widzicie, że demokracja to nie jest constans - stan dany nam raz na zawsze” - mówi Elbanowska.

Karolina i Tomasz Elbanowscy deklarują, że fundacja dalej będzie wspierać rodziców, których dzieci mają iść do szkoły w wieku 6 lat.

Sab/Radiomaryja.pl

Inicjatywa obywatelska w Polsce?

To fikcja.

Obywatelska inicjatywa ustawodawcza (OIU) tylko teoretycznie umożliwia obywatelom bezpośredni wpływ na politykę kraju - twierdzą prawnicy. Potwierdzają to też statystyki - od początku funkcjonowania tej instytucji, czyli od 13 lat, ze 105 projektów obywatelskich tylko 8 przeszło pełną ścieżkę legislacyjną. Większość utknęła w sejmowej zamrażarce, później trafiając do kosza. Według ustawy, członkowie komitetu inicjatywy ustawodawczej mogą brać udział w spotkaniach komisji i bronić swojego projektu, zwykle jednak nie są informowani o posiedzeniach, albo nie są dopuszczani do głosu. Te uchwalone wreszcie przez Sejm często są ostatecznie sprzeczne z założeniami inicjatorów.

Platforma jest tak obywatelska, jak Milicja Obywatelska. Dla zilustrowania lekceważenia społeczeństwa przez większość sejmową PO-PSL podaję kilka przykładów odrzucenia przez Sejm inicjatyw ustawodawczych obywateli:

1. Obywatelski projekt ustawy o referendum w sprawie Lasów Państwowych. Podpisany przez 2 miliony 500 tysięcy osób. Odrzucony w pierwszym czytaniu.
2. Obywatelski projekt ustawy o referendum dot. wieku emerytalnego. Podpisany przez 1 milion 500 tysięcy osób. Odrzucony w pierwszym czytaniu.
3. Obywatelski projekt ustawy o referendum edukacyjnym „Ratuj maluchy”. Podpisany przez 1 milion 600 tysięcy osób. Odrzucony w pierwszym czytaniu.
4. Obywatelski projekt ustawy ws. aborcji eugenicznej. Podpisany przez 600 tys. osób. Odrzucony w pierwszym czytaniu.
5. Obywatelski projekt ustawy „Stop pedofilii”. Podpisany przez 250 tysięcy osób. Odrzucony w pierwszym czytaniu.
6. Obywatelski projekt ustawy o ochronie zwierząt. Podpisany przez 224 tysiące osób. Odrzucony w pierwszym czytaniu.
7. Obywatelski projekt ustawy zakazującej prywatyzacji Lotosu. Podpisany przez 150 tysięcy osób. Odrzucony w pierwszym czytaniu.
8. Obywatelski projekt ustawy znoszącej obowiązek szkolny dla 6-latków i przywracającej rodzicom prawo do decydowania, kiedy dziecko rozpocznie naukę. Podpisany przez prawie 350 tysięcy osób. Odrzucony w pierwszym czytaniu.
9. Obywatelski projekt ustawy przywracającej lekcje historii do szkół. Podpisany przez 150 tysięcy osób. Odrzucony w pierwszym czytaniu.

Opr: kmj

Biuletyn „Głos Wolnych Polaków”.

Redakcja: Kazimierz Janeczko, Jarosław Kresa, Janusz Maniecki - kierownik projektu, Krzysztof Palimąka, Piotr Pieszczoł.

Kontakt: Janusz Maniecki - klubgp.ddz2@wp.pl

Wydawca: Klub Gazety Polskiej Dzierżoniów II.vv

Biuletyn wewnętrzny na potrzeby członków i sympatyków Klubu GP.

<http://www.klubygyp.pl/kategoria/kluby/dzierzoniow-2/>

© Wszystkie prawa zastrzeżone.



pan Roman. – Nasza pamięć to jest coś, co jesteśmy winni tym bohater-skim żołnierzom, którzy po 1945 roku nie złożyli broni przed sowieckim okupantem. Możemy dzisiaj zrobić przynajmniej tyle... Świetnie, że taki bieg zorganizowany został także w Dzierżoniowie.

Kilka tygodni przygotowań i 1. marca wielka premiera. Trzeci w ogóle, a pierwszy w Dzierżoniowie, poświęcony Żołnierzom Wyklętym Bieg Tropem Wilczym zgromadził na starcie 253 uczestników!



Można więc z pełnym przekonaniem stwierdzić, że premiera tej historyczno-sportowej imprezy w naszym mieście wypadła bardzo dobrze. Bieg na symbolicznym dystansie 1963 metrów (właśnie w roku 1963 zamordowany został ostatni „wyklęty” Józef Franczak

W III Biegu Tropem Wilczym w skali całego kraju wzięło udział ponad 20 tysięcy ludzi. W Dzierżoniowie byli to biegacze w każdym wieku, od siedmiolatków po osoby urodzone jeszcze pod koniec lat 20. minionego wieku.



drugi był Patryk Orzechowski, a trzeci Jarosław Pieras.

Warto też dodać, że pierwszych 225 zgłoszonych uczestników otrzymało pamiątkowe koszulki z podobiznami „Inki”, „Łupaszki”, „Młota”, „Lalka” i „Olecha”.

bezpieczeniu Biegu, oprócz dzierżoniowskiej Policji i Straży Miejskiej, pomagali członkowie Klubu „Gazety Polskiej” Dzierżoniów II, Ruchu im. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, a także harcerze Związku Harcerstwa Polskiego.



„Lalek”) rozpoczął się w 81. miastach w Polsce o tej samej godzinie, w samo południe. W Dzierżoniowie chętni do udziału zaczęli się gromadzić w Rynku, gdzie przygotowano start oraz metę biegu, już na dwie godziny przed startowym wystrzałem z repliki granatnika.

Głównym celem Biegu nie było pobijanie rekordów i walka o wysokie miejsca na mecie, gdzie na ponad 200 uczestników czekały pamiątkowe medale za udział oraz pakiety z informacjami na temat wybranych postaci podziemia antykomunistycznego lat 40 i 50. XX wieku. Jednak

Głównym organizatorem Biegu w Polsce była fundacja Wolność i Demokracja, a w Dzierżoniowie organizacją zajęła się Grupa Rekonstrukcji Historycznej

Być może w przyszłym roku, poza koronnym dystansem 1963 metrów, uda się zorganizować także bieg na dłuższym dystansie.

Należy dodać, że przed rozpoczęciem Biegu, w kościele pw. Maryi Matki Kościoła odprawiona została uroczysta Msza Święta w intencji Żołnierzy Wyklętych, a już po zakończeniu Biegu, odbyła się niewielka uroczystość na cmen-



- Przeszedłem tutaj, żeby wziąć udział w tym symbolicznym sposobie oddania hołdu żołnierzom wyklętym, bo to im się po prostu należy - mówił

z kronikarskiego obowiązku podamy nazwiska zwycięzców: pierwsze miejsce zajął Dawid Januszewicz,



58. Pułku Piechoty (4 psw), Związek Strzelecki Rzeczypospolitej oraz - dzięki przychylności władz miasta - dzierżoniowski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który wykonał naprawę dużą i godną szacunku pracę. W za-

tarzu parafialnym, przed pomnikiem trzech zamordowanych pod koniec lat czterdziestych w Dzierżoniowie „wyklętych”: Jerzego Kaszyńskiego, Jerzego Piźły i Mieczysława Jeruzalskiego.

„Bitwa o Madryt” czy Polska będzie drugą Hiszpanią?

Spotkanie z redaktorem Tomaszem Terlikowskim.

„Hiszpania w ciągu niespełna dwudziestu lat z państwa katolickiego przekształciła się w jeden z najbardziej zlaicyzowanych i antykatolickich krajów w Europie. Jej przywódcy sami siebie uznają za liderów rewolucji obyczajowej, która ma przeorać całą Europę i Amerykę Łacińską. Małżeństwa osób tej samej płci, nazywanie ojca i matki rodzicem A i rodzicem B, aborcja na ży-

Pawła II, który na progu lat 90. powiedział, że demokracja bez wartości może przerodzić się w ukryty totalitaryzm. I to właśnie obecnie dzieje się w Europie i Polsce. Tomasz P. Terlikowski stwierdził, że „ta akcja musi wywołać reakcję. Trzeba wreszcie zabrać się do roboty. Pierwszym krokiem na drodze obrony naszych sumień i naszych praw jako chrześcijan musi być



czenie i to nawet dla nastolatki, czy wreszcie szkolenia z masturbacji dla uczniów podstawówek - to wszystko jest już rzeczywistością w Hiszpanii, a zdaniem José Luisa Rozdrigueza Zapatero, premiera tego kraju, będzie przyszłością w całej Europie. Czy rzeczywiście tak się stanie? Jak wygląda codzienność katolików w kraju ogarniętym rewoltą obyczajową i zimną wojną domową? Czy hiszpańscy katolicy mogą się jeszcze podnieść i odzyskać utracone pozycje? W „Bitwie o Madryt” na te pytania starają się odpowiedzieć publicyści i reporterzy: Grzegorz Górny i Tomasz P. Terlikowski, a także ich rozmówcy: hiszpańscy uczeni, politycy i dziennikarze, którym bliska jest wizja Hiszpanii katolickiej. Jeśli chce się zrozumieć sytuację w Hiszpanii, tę książkę trzeba przeczytać”.[...]



Tomasz Terlikowski mówił o stigmatyzacji konsekwentnych katolików. „Lewicowi zamordysty chcą także stigmatyzacji ludzi inaczej myślących. I to się też już w Polsce dokonuje. Przykładem jest tytuł (wpisujący się w całą agorową narrację na temat ludzi sumienia), jaki nadano depeszy na temat prof. Chazana. „Chazan i jego grupa. Są okrutni, bezlitośni. Mają władzę, wprowadzą całkowity zakaz aborcji”. I już tylko ten tytuł pokazuje doskonale metodę szczucia”.[...] Przypomniał ostrzeżenie św. Jana

ujawnienie się. Druga strona musi zobaczyć, że nagonka na lekarzy nie wystraszyła katolików, że nauczyciele, inżynierowie, prawnicy, policjanci, dziennikarze nie obawiają się ujawnienia. Na razie bowiem dość często ukrywamy się, udajemy, że nas nie ma, nie chcemy narażać się na stigmatyzację. Jesteśmy większością, ale milczącą, niewidoczną. Tyle że milczące większości nie mają racji. Konieczne jest więc mocne zaangażowanie społeczne. Akcje takie jak wiece wsparcia dla lekarzy, podpisywanie apelei w ich obronie, marsze dla życia i rodziny powinny być coraz bardziej liczne. „Niech nas zobaczą” - chciałyby się powiedzieć. I wreszcie kwestia ostatnia, wbrew pozorom niezmiernie istotna. Musimy zbudować wielki front modlitewny. Wsparcia modlitewnego potrzebują zarówno politycy, jak i dziennikarze czy publicyści, tak lekarze sumienia, jak i prawnicy, którzy obecnie walczą o to samo. Wielki łańcuch modlitwy może odnowić oblicze tej ziemi. Trzeba jednak pamiętać, że czasu na działanie jest naprawdę niewiele”.

Mówiąc o konwencji o przeciwdziałaniu przemocy powiedział: „Ktoś, kto jest wierzącym katolikiem, nie może zgodzić się na wprowadzenie w życie ustaleń zapisanych w tzw. konwencji prze-

ciwprzemocowej. Ten dokument atakuje rodzinę, religię i tradycję - a więc wartości, które dla wiernych Kościoła rzymskokatolickiego są kluczowe”. Jedyłą szansą na niedopuszczenie do wejścia w życie konwencji jest niepodpisanie dokumentu przez prezydenta. - Komorowski ma szansę udowodnić, że jest katolikiem. Niemcy i Wielka Brytania odmówiły, więc dlaczego Polska ma to robić - pytał.

Podkreślił wysoką wartość „Listu otwartego Biskupa Świdnickiego do Pana Bronisława Komorowskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej” bp Ignacego Deca, Zacytował fragment listu z apelem do prezydenta: „**Panie Prezydencie, wielokrotnie Pan określał się jako wierzący i praktykujący katolik. Jest Pan katolikiem od chwili chrztu, a zwolennikiem określonej partii od pewnego czasu. Partie i rządy przemijają, a słowo Boga trwa na wieki (Ps 119,89; Iz 40,8), słowo, którego aktualnie strzeże Kościół, którego Pan jest członkiem. Pomni na słowa pierwszego papieża, św. Piotra Apostoła, który powiedział przed Sanhedrynem: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5, 29), prosimy o niepodpisywanie aktu ratyfikacji”.**



Wpisy dedykacji i autografu w książce „Bitwa o Madryt” zakończyły to bardzo ciekawe spotkanie w SM w Dzierżoniowie zorganizowane przez środowiska patriotyczne naszego miasta.

Kazimierz M. Janeczko



Wizyta prezydenta Komorowskiego w Japonii pod znakiem gaf

Wizyta Bronisława Komorowskiego w japońskim parlamencie odbiła się szerokim echem. Prezydent, w towarzystwie szefa BBN Stanisława Kozieja, nie tylko wołał do niego przy wszystkich „szogunie”, ale zszokował Japończyków swoim brakiem kultury. „Dlaczego prezydent Komorowski wszedł na krzesło w Japonii? Może chce dorównać Dudzie, który ma energię” - mówi portalowi niezależna.pl Andrzej Gwiazda.



- Gdy patrzę na zachowanie Komorowskiego w tej kampanii, to widzę, że jest przestraszony. Jego droga do polityki pokazuje, że był pod opieką służb specjalnych. Seria zdjęć, gdzie spał przy różnych okazjach, jest dla prezydenta sprawą, która powinna wykluczyć go z polityki. Komorowski od dawna kompromituje się, ale jest wygodny i pożądany gdyż jego kompromitacje zapewniała gęsta lemingowa - mówi Andrzej Gwiazda, członek komitetu strajkowego w Stoczni Gdańskiej w Sierpniu 80.

Według opozycjonisty, „Duda zaprezentował energię i może Komorowski próbuje mu dorównać”. - Dlaczego prezydent Komorowski w Poznaniu publicznie zapinał rozporek? W tej chwili wydaje się, że efekt zagrożenia Komorowski nadrabia właśnie „brawurą” - mówi Gwiazda. [...]



Japończycy wskazują Komorowskiemu, gdzie powinien stanąć, ten dalej wyraźnie zadowolony wzywa do siebie Kozieja: „Chodź, Szogunie”. Na koniec wycieczki Komorowski sprawdza mównicę bardzo dokładnie, zaglądając w każdą zakamarek... [...]

z niezależna.pl i republika.pl

Honorowy Komitet Poparcia Kandydata na Prezydenta RP - Andrzeja Dudy

Środowiska Patriotyczne Ziemi Dzierżoniowskiej powołały Honorowy Komitet poparcia Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich. „Jesteśmy przekonani, że gwarantuje on urzeczywistnienie wizji Polski, z której wszyscy będziemy dumni - Polski nowoczesnej, a zarazem kultywującej najlepsze rodzime tradycje. Polski suwerennej, otwartej na świat, a jednocześnie nie odcinającej się od swojej tożsamości; Polski niepodzielnej, w której wszyscy obywatele odnajdą godne miejsce do życia, do osobistego i wspólnotowego rozwoju” - czytamy w deklaracji założycielskiej.

1. **Krystyna Patrzykąt** - sekretarz Stowarzyszenia Kresowian Ziemi Dzierżoniowskiej, wieloletni dyrektor i wizytator przedszkoli.
2. **Zuzanna Bielawska** - burmistrz miasta Pilawa Górna.
3. **Andrzej Bartoszyński** - pierwszy burmistrz Dzierżoniowa, opozycjonista Rzeczypospolitej Polski, opozycjonista z lat 80.
4. **Emilian Kupiec** - pierwszy burmistrz Bielawy w RP.
5. **Irena Bukalska** - przewodnicząca Stowarzyszenia Ruchu Społecznego im. Lecha Kaczyńskiego Ziemi Dzierżoniowskiej, działacz podziemnej opozycji demokratycznej z lat 80, nauczyciel, wizytator.
6. **Stanisław Bojda** - lekarz, laryngolog.
7. **Gabriel Grabarkiewicz** - inżynier, wielokrotny mistrz Polski modelarstwa lotniczego, były reprezentant kraju.
8. **Barbara Gabrowska** - przewodnicząca Rady Parafialnej w Kościele pw. Św. Jerzego.
9. **Józef Wąchala** - członek Zarządu Związku Kombatantów i Osób Represjonowanych Ziemi Dzierżoniowskiej.
10. **Ryszard Borek** - inżynier, właściciel Biura Projektowego w Dzierżoniowie, wiceprezes Stowarzyszenia Rzecznawców Majątkowych we Wrocławiu.
11. **Kazimierz Nowak** - mgr inż. elektryk, były prezes Zarządu i dyrektor Spółdzielni Diotech.
12. **Jarosław Kresa** - komendant Związku Strzeleckiego Rzeczypospolitej Podobowodu Dzierżoniów - Świdnica, były prezes Lechii Dzierżoniów.
13. **Bronisława Sługocka** - była sekretarz Związku Sybiraków Ziemi Dzierżoniowskiej.
14. **Anna Kalbarczyk** - przewodnicząca Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w Dzierżoniowie.
15. **Małgorzata Blew-Piątek** - Dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej i Gimnazjum przy SCZ Pieszycy, nauczyciel, dziennikarz.
16. **Mirosław Ziemak** - przewodniczący Terenowego Biura Radio Maryja w Bielawie.
17. **Kazimierz Janeczko** - emerytowany wicedyrektor Zespołu Szkół Nr 1 w Dzierżoniowie, założyciel i członek Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.
18. **Marianna Falkiewicz** - dziennikarz portalu doba.pl, współpracownik miesięcznika „Twoja Spółdzielnia”.
19. **Mirosław Gilewski** - działacz NSZZ „Solidarność” członek Zespołu Charytatywnego.
20. **Janusz Maniecki** - przewodniczący Klubu Gazety Polskiej Dzierżoniów II, historyk.

21. **Marzena Pietrzak** - nauczyciel.
22. **Jarosław Pietrzak** - handlowiec.
23. **Beata Hebzda-Sologub** - dr filologii polskiej, wykładowca akademicki.
24. **Julian Krocak** - emeryt, szafarz w Parafii Maryi Matki Kościoła.
25. **Krzysztof Palimąka** - publicysta, autor książki o historii Klubu Sportowego „Bielawianka”.
26. **Wiesław Szczęśniak** - współredaktor Gazety „Wierzymy w Jerzym”, członek Stowarzyszenia Ruchu Społecznego im. Lecha Kaczyńskiego.
27. **Andrzej Król** - konserwator dzieł sztuki (Pieszycy).
28. **Grażyna Król** - kustosz MBP Centrum Kultury w Pieszycach.
29. **Marek Rospond** - matematyk, opozycjonista z lat 70 i 80.
30. **Grzegorz Hada-Jasikowski** - ekolog.
31. **Stefan Greffling** - przedsiębiorca, opozycjonista z lat 80.
32. **Zdzisław Mikulko** - opozycjonista z lat 80, skarbnik Klubu Gazety Polskiej Dzierżoniów II.
33. **Czesław Jaworski** - przedsiębiorca, współorganizator Marszu dla Życia i Rodziny.
34. **Jerzy Koprowski** - lekarz, Pilawa Górna.
35. **Julia Koprowska** - biolog.
36. **Romana Musiał** - polonistka, były dyrektor Szkoły Podstawowej w Piławie Górnej.
37. **Piotr Majchrzak** - członek Zarządu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk.
38. **Władysław Bucior** - wiceprzewodniczący Związku Kombatantów i Osób Represjonowanych Ziemi Dzierżoniowskiej.
39. **Krystyna Łukasik** - Sybirak.
40. **Piotr Pieszczoł** - ekonomista, wiceprzewodniczący Towarzystwo Miłośników Dzierżoniowa.
41. **Krystyna Rowiecka** - nauczyciel polonista, członek Ruchu Społecznego im. Lecha Kaczyńskiego.
42. **Józef Rowiecki** - lekarz - stomatolog.
43. **Anna Kielek** - pracownik administracji państwowej, członek Ruchu Społecznego im. Lecha Kaczyńskiego.
44. **Jadwiga Patalon** - nauczyciel, członek Ruchu Społecznego im. Lecha Kaczyńskiego.
45. **Aleksandra Bienias** - biotechnolog, skarbnik Stowarzyszenia Ruchu Społecznego im. Lecha Kaczyńskiego.
46. **Małgorzata Mamelka** - pracownik administracji państwowej, członek Ruchu Społecznego im. Lecha Kaczyńskiego.
47. **Aldona Ciesielska** - pracownik administracji państwowej, członek Ruchu Społecznego im. Lecha Kaczyńskiego.

RUCH KONTROLI WYBORÓW

Szanowni Państwo.

W dniu 21 lutego 2015 roku, u tronu Matki Boskiej Jasnogórskiej Królowej Polski, powołaliśmy obywatelski Ruch Kontroli Wyborów, oparty na idei dobrowolności i wolontariatu, do którego akces zadeklarowali przedstawiciele kilkudziesięciu środowisk patriotycznych.

Wywodzimy się z różnych organizacji, stowarzyszeń i grup społecznych. Łączy nas wola obrony prawa w Polsce i suwerenności Narodu wobec zagrożeń, jakie stwarzają nierzetelnie przeprowadzane wybory.

Ruch nasz powstaje w proteście wobec:

- chaosu organizacyjnego i nieprzejrzystości procedur wyborczych, a szczególnie samego procesu liczenia głosów,
- niewiarygodnie wysokiego odsetka tzw. głosów nieważnych,
- nie dających się wyjaśnić rozbieżności pomiędzy wiarygodnymi pomiarami sondażowymi a wynikami podawanymi przez Państwowo Komisję Wyborczą,
- oddalania przez sądy licznych udokumentowanych skarg wyborczych,
- bezkarności fałszerzy wyborczych.

Celem Ruchu Kontroli Wyborów jest zapewnienie uczciwego przebiegu wyborów prezydenckich i parlamentarnych w 2015 roku, rzetelne policzenie głosów i opublikowanie prawdziwych wyników wyborów.

W duchu najwyższej odpowiedzialności zobowiązujemy się do bezkompromisowej, odważnej pracy w komisjach wyborczych oraz do przekazania wyników do niezależnego systemu liczenia głosów.

Apelujemy do Polaków o udział w głosowaniu, o aktywność i ofiarną pomoc Ruchowi Kontroli Wyborów!

Nie ma wolności bez wolnych wyborów!

Nie pozwolimy sobie odebrać tej wolności!

Dowiedz się jak możesz pomóc!

Poniżej przedstawiamy listę najważniejszych działań, które musi podjąć każdy z uczestników RKW - zarówno przewodniczący Państwa organizacji, jak i wszystkie pozostałe osoby:

1. przekazanie zwrotnej informacji, które okręgi wyborcze są w stanie Państwo obsadzić oraz wskazanie koordynatora za to odpowiadającego - na razie kontakt mejlowy,
2. zagłogowanie się na stronie www.ruchkontroliwyborow.pl oraz wyznaczenie z ramienia organizacji

moderatorów (co najmniej jednego z Organizacji), których zadaniem będzie przydzielanie ludzi do właściwych grup, odpowiadanie na pytania, reagowanie na wpisy itp. - o szczegółach poinformuje administrator Forum po przyjęciu Państwa zgłoszenia.

Jest to ogólnopolskie forum grupujące wszystkich uczestników RKW, dzielące ich według podziału terytorialnego i pozwalające na koordynację działań dzięki pracy moderatorów. To na tym forum zostaną również zliczone głosy po zakończeniu wyborów. Dlatego też rejestracja jest kluczowa dla powodzenia całego przedsięwzięcia.

3. Rozpoczęcie następujących działań:

- polubienie strony na Facebooku www.facebook.com/rkw2015 i przekazywanie dalej wiadomości, które się tam pojawiają (dotyczy osób posiadających konta na FB),
- nieustanne nagłaśnianie istnienia RKW, wchodzenie w lokalne partnerstwa ze sztabami wszystkich kandydatów „prawej strony” celem późniejszego obsadzenia komisji,
- mejling z pakietem do własnych członków, bratnich organizacji, które nie weszły do RKW, do lokalnej prasy i mediów (linki i załączniki dołączone są na końcu wiadomości),
- aktywne rozdawanie ulotek w terenie; zbieranie listy podpisów do RKW z kontaktami; prowadzenie własnej bazy kontaktów do tych osób, które nie mają dostępu do internetu,
- podpisanie listu na [citizengo](http://citizengo.org/pl/signit/19312/view) w sprawie OBWE <http://citizengo.org/pl/signit/19312/view> oraz zbieranie podpisów w tej sprawie - por. załącznik.

Tylko wspólny wysiłek stwarza nadzieję na obsadzenie większości komisji i dopilnowanie uczciwości wyborów. Nie możemy oglądać się na innych - trzeba zacząć aktywnie tworzyć struktury i podejmować działania wymienione powyżej.

Najważniejsze adresy i linki:

rejestracja: www.ruchkontroliwyborow.pl

kontakt: sekretariat@ruchkontroliwyborow.net

szkolenia i informacje: www.stopfalszowaniuwyborow.pl

Facebook: www.facebook.com/rkw2015

Ruch Kontroli Wyborów

<http://www.stopfalszowaniuwyborow.pl/2015/03/14032015-niepokalanow-szkoleniowa-ii.html>

ŻEBY POLSKA W SIŁĘ ROSŁA - TRZEBA WODZA - A NIE O...

Prezydent Komorowski, a jednocześnie kandydat w majowych wyborach prezydenckich, w ciągu swojej kończącej się kadencji popchnął masę różnych potknięć i gaf słownych, które nie służą w żaden sposób powadze urzędu prezydenckiego, a na arenie międzynarodowej obniżają autorytet Polski. Wokół prezydenta działa specyficzny „urząd cenzorski”, który próbuje recenzować samodzielne wypowiedzi głowy państwa. Ale prezydent się nie poddaje i co jakiś czas do opinii publicznej docierają różne „kwiatki”, które charakteryzują poziom sprawowanej funkcji. Poniżej przedstawię kilka „smakowitych” wypowiedzi prezydenta Komorowskiego:

1. Kadencję rozpoczął prezydent od powołania Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Na oficjalnej konferencji, posilkując się wydrukiem Wikipedii ogłosił powołanie „BBN”. A niektórzy mówią, że Wikipedia nie jest poważnym źródłem naukowym.

2. Na pogrzebie naszej laureatki Nagrody Nobla, w mowie pogrzebowej, przekreślił jej nazwisko stwierdzając, że zmarła poetka nazywała się Wisława Czymborska.

3. Otwierając rok akademicki na uczelni UKSW pokazał, że ma poważne kłopoty z odmianą słów „rok akademicki”. Gdy już przebrnął przez odmianę „roków akademickich” pomylił imię patrona uczelni, nazywając ją Uniwersyte-tem Stefana „Karola” Wyszyńskiego. Jakby tego było mało, mówiąc o naszym świętym Papieżu mówił o Janie Pawle „Trzecim”.

4. Mówiąc o pobycie w Danii Komorowski w swoim rubasznym języku „Chciałem tam zobaczyć statek marynarki. Służyły tam kobiety i nie rozumiałem, dlaczego taka sytuacja nie powoduje tam żadnych problemów. Kiedy mnie tam zawieziono i pokazano statek, zrozumiałem. Dunki nie są najpiękniejszymi kobietami, a to były... kaszaloty” (śmiech). Bardzo

pożyteczna wypowiedź, zwłaszcza w kontekście równouprawnienia i poszanowania każdego człowieka, również nienarodzonego.

5. W sierpniu 2014 r. w prasie opublikowano zdjęcie jakiegoś zadowolonego człowieka nad zastrzeloną sarną, który jest ludzako podobny do pana prezydenta Komorowskiego. Są relacje myśliwych, którzy polowali razem z prezydentem. Ale chyba to nie może być prawda. Przecież pan prezydent dał słowo, że już nie będzie polował. Słowo w ustach prezydenta... to tylko słowo. Jak mówi, że coś zrobi... to mówi.

6. Podczas dużej powodzi w Bogatyni pan prezydent pocieszył mieszkańców walczących z powodzią słowami: „Woda ma to do siebie, że się zbiera i stanowi zagrożenie, a potem spływa do głównej rzeki i do Bałtyku. W zeszłym roku powódź, w tym roku powódź, więc ludzie są już oswojeni i obyci z żywiołem”. Bez komentarza, po prostu brakuje słów.

7. Były dowódca GROMU generał Roman Polko stwierdził, że w polskiej obronności brakuje spójnego działania, jednej jasnej wizji. Dalej stwierdził „... mam wrażenie, że polska armia dowodzona jest przez barana...”. Przypominamy, że zwierzchnikiem naszych sił zbrojnych jest nikt inny jak pan prezydent.

8. Bronisław Komorowski brał udział w kolejnych uroczystościach w Krakowie. Kiedy usłyszał nieprzychylnie mu okrzyki i gwizdy zaproponował oponentom lewatywę. To dobrze robi na głowę – stwierdził. Czyży próbował? Może sam sobie powinien zafundować taki zabieg. Cóż, słowa z butów pani prezydent, słowa...

Sprawa bardzo prosta. Już nasz znany poeta Juliusz Słowacki powiedział dawno temu, „...aby język giętki, powiedział wszystko, co pomyśli głowa...”. Niby proste, ale nie dla wszystkich.

Pepe.

Marszałek Piłsudski znał Rosję jak mało kto. Dlatego uważał, że jest ona największym wrogiem Polaków. Oto kilka wypowiedzi Marszałka, a niektóre z nich są jakże niepokojąco aktualne.

„Proszę nadal zachować przyjazne stosunki z Rosjanami, bo czy my chcemy, czy nie chcemy, czy lubimy, czy się brzydzimy, musimy z nimi żyć o miedzę, a to wcale nie jest łatwe ani proste... Tylko uważajcie, ja ich znam dobrze i dawniej, niż wy ich znacie. Pamiętajcie, że dusza Rosjanina, jeśli nie każdego, to prawie każdego, jest przeżarta duchem nienawiści do każdego wolnego Polaka i do idei wolnej Polski. Oni są łatwi i zdolni do uczucia nawet wielkiej przyjaźni i będą was kochać szczerze i serdecznie, jak brata, dopóki nie poczują, że w sercu swoim jesteście wolnym człowiekiem i boicie się ich miłości, w której dominującym pierwiastkiem jest żądza opieki nad wami, inaczej mówiąc: władzy. To jest skaza urodzeniowa ich duszy, dziedziczna i kilkusetletnia, za ich niewolę, za Tatarów, za Iwana, za oprychników, za odwieczne bunty topione we krwi. Jeśli własna wolność jest nieosiągalna, wolność cudza wzbudza zawiść i odrazę. Jesteśmy od wieków zbyt bolesnym dla nich wzorem, zaprzeczeniem ich własnego losu. Obawiam się, że dużo czasu upłynie, zanim oni zrozumieją, że nikt i nic, chyba śmierć, odbierze nam prawa do wolności...”



„Rosja obiecuje, gdy jest do tego zmuszona i nie dotrzymuje swych obietnic z chwilą, gdy ma po temu siłę”.

„Bez względu na to, jaki będzie jej rząd, Rosja jest zaciekle imperialistyczna. Jest to zasadniczy rys jej charakteru politycznego. Mieliśmy imperializm carski; widzimy dzisiaj imperializm czerwony - sowiecki”.

„Widząc spustoszenia dokonywane przez ustrój komunistyczny, nie rozumiem, jak mogą istnieć w Europie socjaliści, odnoszący się do niego przychylnie”.

„Jest to (bolszewizm) dziedzictwo dawnego rosyjskiego ustroju socjalnego, w którym poddani traktowani byli jak śmiecie swych panów”.

„Jedno całe pokolenie zanika, jako ofiara socjalistycznych doświadczeń Lenina i Trockiego. Jeżeli Rosja chce w dalszym ciągu przeprowadzać te zgubne doświadczenia, to jej rzecz. Polska natomiast nie zgodzi się nigdy, ażeby pójść dobrowolnie na śmierć, starając się również skosztować komunizmu”.

„Długa i ciężka niewola tatarska, która trwała kilka wieków, niezatarte zostawiła ślady w historii Rosji i wyryła swe piętno na charakterze ludności. Wszczepiła ona ten duch niewolniczy, tę pokorę wobec władzy, to zgadzanie się z losem, jakie charakteryzuje lud rosyjski”.

„Zawczasu określić możemy, czym będzie Rosja po usunięciu samowładnego rządu. Wyżej łba uszy nie rosną – mówi przysłowie rosyjskie i stosownie do tego demokratyczność przyszłej konstytucji nie przerośnie samego społeczeństwa”.

„Pomimo, iż duch liberalny rosyjski i reformy Aleksandra starały się zjednoczyć Rosję z Zachodem, to jednak pozostało stare przekonanie, wspólne nam i Europie, że świat kultury zachodniej kończy się na wschodnich granicach Polski, że dalej idzie Azja”.

mod

POLECAMY
niezależna.pl

fronda.pl
PORTAL POŚWIĘCONY

DORZECZY.PL

wPolityce.pl

niedziela
TYGODNIK KATOLICKI

Stefczyk info

wiara.pl

republika
www.telewizjarepublika.pl

Andrzej Duda wystartował

Kandydat PiS na prezydenta Andrzej Duda zapowiedział podczas sobotniej konwencji, że jego prezydentura będzie aktywna i otwarta, nie będzie prezydenturą obaw. Deklarował dbanie o każdą grupę społeczną; podkreślił, chce kontynuować działalność byłego prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Na konwencję wyborczą Andrzeja Dudy wyjechaliśmy wcześniej, a po tym jak dotarliśmy do Warszawy wydawało się, że zbyt wcześnie. Długo czekaliśmy na rozpoczęcie konwencji, długo czekaliśmy nawet na wejście na salę. W czasie oczekiwania słuchaliśmy próby występu Natalii Niemen. Ten wczesny wyjazd miał, jak się okazało poważne znaczenie, ponieważ delegacje przybywały z całej Polski i nie wszyscy mieli okazję śledzić przebieg konwencji bezpośrednio.



Po wejściu na salę i zajęciu miejsc prowadzący wita poszczególne regiony kraju, atmosfera robiła się coraz bardziej gorąca. Przybywali też zaproszeni goście, między innymi parlamentarzyści, prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński oraz wykonawcy programu.

Konwencję rozpoczął występ Natalii Niemen, następnie życiorys Andrzeja Dudy przedstawił aktor Jerzy Zelnik, a po nim głos zabrali: Zofia Romaszewska i wiceprezes PiS Beata Szydło oraz najmłodszy prezydent w Polsce, prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny. Przed samym przybyciem Andrzeja Dudy krótki występ dał Janusz Rewiński w kabaretowych scenach celnie ośmieszając rządzących.

W końcu przyszedł czas na wystąpienie kandydata na prezydenta Andrzeja Dudę, który mówił płynnie z sensem. Widać, że ma wielką charyzmę. Wspaniale nawiązał żywy kontakt z publicznością. Przemówie-

nie trwało około 40 min i było pełne energii, przerywane skandowaniem z sali „Andrzej Duda to się uda” i „Andrzej Duda na prezydenta”.

Konwencja była wspaniale przygotowana, sala świetnie udekorowana, wszyscy otrzymaliśmy karty oraz koszulki z napisami - Andrzej Duda. Było konfetti i balony spadające z góry. Czuć było podniosłą atmosferę i wiarę w zwycięstwo.

Żał było jedynie tego, że nie wszyscy Polacy mieli możliwość obejrzenia tej wspaniałej, w stylu amerykańskim, konwencji i nie zobaczyli jakiego doskonałego kandydata na prezydenta ma Prawo i Sprawiedliwość.

Roman Kowalczyk



[...] Przed wystąpieniem Andrzeja Dudy piękny życiorys kandydata na prezydenta zaprezentował znany polski aktor - Jerzy Zelnik. Powiedział, że mamy młodego, dynamicznego, świetnie przygotowanego do pełnienia najwyższych funkcji w państwie kandydata - Andrzeja Dudę. Andrzej Duda kocha swoją Ojczyznę i gotów jest nie szczędzić dla Niej swych sił! W dalszej części spotkania Beata Szydło przekonywała „Uwierzcie, że zwyciężymy, wstańcie z kanap i chodźcie z nami,



„Czy pozwolimy traktować się we własnym państwie jak hodowlane bydło, które przy pomocy propagandowych technik manipulacyjnych można sprowadzić do roli podludzi?” - pyta Cezary Krysztopa.

Mówi nam się, że polityka jest z natury wcielonym złem, że każdy kto się polityką zajmuje, jest złym człowiekiem, że wszystko co polityki dotyczy, musi być brudne i piętnujące. To nieprawda, oczywiście wśród polityków bywają złodzieje, kłamcy, oszuści i zdrajcy (paru od ręki mógłbym wskazać), nie jest natomiast prawdą, że tacy są wszyscy. Ta kaska, którą nam się sufluje, służy wyłącznie temu, żeby politykę, czyli działanie dla dobra wspólnego, nam obrzydzić, tak żebyśmy zostawili ją „dużym chłopcom” w ciemnych okularach, którzy „narażając się” dla nas na te wszystkie brudy, bardzo chętnie polityką się zajmą. „Nie róbmy polityki, kradnijmy, dorabiamy się na cudzej krzywdzie, kłammy

i zdradzajmy” To prawdziwe hasło środowiska politycznego, z którego wywodzi się Bronisław Komorowski.[...]

I namawiam wszystkich żeby dostrzegli, że tu już nie idzie o partyjne podziały, tu idzie o los nasz i naszych dzieci. Czy będziemy dalej bezwładnie popadać w rolę mieszkańców kolonii, która oficjalnie jest od 25. lat niepodległym państwem, a w rzeczywistości, zgodnie z opinią byłego ministra spraw wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza, istnieje tylko teoretycznie? Czy pozwolimy dalej demontować państwo, likwidować jego faktyczne zdolności obronne, które dziś według opinii byłego podsekretarza stanu w MON, gen. Skrzypczaka, byłoby w stanie bronić się przed głównym wrogiem przez trzy dni? Czy pozwolimy kraść nasze pieniądze tak jak te z OFE? Czy pozwolimy traktować się we własnym państwie jak hodowlane bydło, które przy pomocy propagandowych technik manipulacyjnych można sprowadzić do roli podludzi (tak jak ostatnio górników, których wystarczyło nazwać „kibolami”), żeby można było do nich bezkarnie strzelać? Czy pozwolimy dłużej utrzymywać ten medialny matriks, który postawiony na resortowych pieniądzech wmawia nam, że nie widzimy tego co na własne oczy widzimy? Czy po tym jak za obecnej władzy podwojony został dług publiczny (jawnie do ok. biliona złotych, niejawnie pewnie ze trzy razy więcej) pozwolimy się dalej zadłużać, co musi zaskutkować w najlepszym razie obciążeniem naszymi długami naszych prawników? Czy pozwolimy dłużej na lizanie w naszym imieniu niemieckich i rosyjskich butów? Czy pozwolimy na likwidację miejsc pracy w Polsce i tworzenie ich za granicą? Na wypychanie Polaków do Londynu, Dublinu, Holandii i na niemieckie plantacje szparagów? Czy pozwolimy władzy bez końca „restrukturyzować” wyniki wyborów, tak żeby mogła się bez końca multiplikować? To na tym ma polegać owo 25 lat wolności?



bo dzisiaj jest ważny dzień dla Polski. Idziemy po Zwycięstwo!

Znana działaczka opozycji demokratycznej lat 80. - Zofia Romaszewska stwierdziła, że Andrzej Duda „nie dopuści do tego, by Polska stała się peryferiami Europy, on nigdy nie zapomni z jakiego wywodzi się kraj i jakie sprawy są dla niego najważniejsze”. [...]

Ja nie pozwolę. Czas skończyć z prezydenturą resortowych „dużych chłopców” w ciemnych okularach, których jedynym interesem jest ich własny. Czas na dobrą zmianę. Dlatego stawiam na Andrzeja Dudę.

Z fronda.pl

Irena Bukalska